Źródło: materiały z archiwów SB w wersji operacyjnej(oryginalnej): ***„Kazanie wygłoszone przez ks. Witolda Andrzejewskiego na mszy św. za ojczyznę w dniu 27.10. 1986r.”*** oraz dla ułatwienia czytania dodatkowo w wersji w zapisie komputerowym i po korekcie edytorskiej.

WGŁOSZONE PRZEZ [illegible] ANDRZEJEWSKIEGO

[illegible] 86

.. Trwać [illegible] ażą świetlistą uną nad sensem życia [illegible] śmierci .

Jak tu znaleźć , jak znaleźć to światło dzięki któremu przetrwam dzisiej ? Z dzisiejszej Ewangelii wynika jak znaleźć to światło, które nada sens mojemu życiu , ~~mojej~~ które nada sens mojej śmierci . W niedawnym czasie zdarzył się przerażający wypadek . Jednemu z biskupów czechosłowackich , który pracuje w Rzymie zmarła w jego rodzinnym kraju matka ,i władze czechosłowackie nie zgodziły się ,aby syn przyjechał na pogrzeb swojej matki . Po prostu. Dlaczego ? Przecież ten człowiek nie zaj - muje się żadną polityką . Nie jest wodzem żadnej armii, nie jest szefem ża - dnego podziemia . Jest tylko człowiekiem,który głosi prawdę , który nikogo nie oszukuje , który pragnie prawdy dla tych z którymi rozmawia .Strach przed takim człowiekiem państwa posiadającego policję i wojsko spowodował , że dziecko nie mogło pomodlić się na grobie swojej matki . Strach przed jednym niemłodym człowiekiem - strach całej policji i wojska ! Jeżeli ktoś by mnie spytał co jest podstawowym motorem działania tego systemu ,to bym odpowie - dział że strach . Monstrualnie rozbudowywany aparat tzw . bezpieczeństwa to przecież jest ucieleśniony strach . Przed czym ? Strach przed prawdą . Przyczyna wszelkich kłamstw leży w strachu . Strach przed prawdą i jej kon - sekwencjami . W naszym systemie zaczyna się to już od dzieciństwa człowieka . Kłamstwo jako strach przed konsekwencjami , kłamstwo zawinione zresztą w dużej mierze przez rodziców i wychowawców . Nie wychowywanie do prawdy , brak zaufania dzieci do rodziców powoduje .że dzieci się ich boją więc kła - mią . ~~Apotem~~ A potem kłamstwa w przedszkolach , już prowadzone przez sy - stem i kłamstwa w oświacie , w szkołach . Kłamstwo staje się powoli metodą życia . Zaczyna się kłamstwo społeczne spowodowane strachem władzy przed narodem .Widoczne to jest w szkole gdzie młodzieży nie stworzyło się ża - dnych płaszczyzn do uczciwego szukania prawdy , a przecież to jest warunek rzeczywistego rozwoju i uczenia się odpowiedzialności czyli wolności . Stąd w szkole każe się powielać mechanicznie podręcznikowe stereotypy ,chy - ba że uczeń miał szczęście trafić na uczciwego nauczyciela ,bo i tak się zdarzało . Nauczycielom zaś stawia się żądanie formowania swoich wychowa - nków w tzw . światopoglądzie naukowym czyli socjaliźmie marksistowskim upro - wadzanym zresztą wbrew woli narodu , który utrzymuje szkoły . Jest to so - cjalizm ateistyczny . Wprowadza się np . ostatnio do szkół jako przedmiot obowiązkowy religioznawstwo , który jest wykładem ateizmu , a nie ~~jest~~ jest obiektywnym przekazem faktycznego stanu np .różnych religii lub nawet po - kazaniem dwóch stanowisk uczciwie po to by uczeń mógł wybrać . Nie stwarza się żadnej sytuacji umożliwiającej wybór prawdy . To co np . 5 -6 lat temu było prawdą dziś jest nieprawdą , tworzy się coraz to nowe prawdy będące na usługach systemu . Jakże wiele prawd podawanych za najświętszy kanon w cza - sach stalinizmu , za niwiarę w które traciło się życie ,dzisiaj okazało się zwykłą antyreklamą . I tak jest stale . Przecież wbrew temu co głoszą różni rzecznicy na różnych szczeblach , różnych urzędów , nikt nie wierzy ani w skuteczność tych wyborów które były , a przynajmniej prawie nikt . ~~Prawie~~ Prawie nikt nie poszedł ten 4 z przekonania . Zresztą najwyższym dowodem na cyniczne potraktowanie społeczeństwa były wyniki wyborów , które miały być demokratyczne , bo po dwóch posłów czy też kandydatów było do jednego miej - sca . I co ? przeszli wyłącznie wszyscy z pierwszego miejsca .Głosy wybor - ców ? Może jestem naiwny , ale nie jestem głupi , aby w to wierzyć .Ale my już tak przyzwyczailiśmy się do tego ,że traktują nas depcząc naszą godność , że godzimy się na to ' i posłusznie wykonujemy polecenia . Przyczyną wszel - kich kłamstw jest strach władzy przed pełnym rozwojem młodych ludzi , któ - rych chce się uformować na posłuszne narzędzie w ręku władzy . Stosuje się wszelkie metody ,włącznie z brutalnymi także , z korzeniemi kłamstwa . Stosuje się metody zastraszenia i przemocy z ciągłym groźbnem . A istnie - jąca jakże wszechwładna cenzura ? Ktokolwiek czyta w Polsce pisma katoli - ckie , to widzi rzeczy zupełnie niesamowite . Nieustanne nawiasy , nieusta - nne informacje - ustawa o cenzurze , ustawa o cenzurze , ustawa o cenzurze , wypadają całe artykuły . Jest to cięcie cenzury wyśmiewane w niektórych

kabaretach . A przecież cenzura wynika ze strachu władzy przed prawdą . Cenzura jest narzędziem władzy . Przed prawdą , która może obnażyć całkowicie frazesy i puste hasła , która może okazać kim są ci którzy wydają decyzje . Dlatego np . ciągle działa w naszym kraju literatura tzw . drugiego obiegu , literatura niezależna . A jakże często istniejące w naszej rzeczywistości argumenty - ale po co to panu , po co mówić prawdę ? Myśl co chcesz ale w domu . Mówisz po co , narazisz się , nie dostaniesz awansu , stracisz pracę ! Kiedyśmy nauczyli się tak żyć ? Ściszamy głosy , wyłączamy radio głośno kiedy mówimy swoje myśli , żeby nikt nas nie podsłuchał , zaciągamy firanki , żeby nikt nas nie zobaczył . Mówimy nieraz wyłącznie swoje poglądy , ale już boimy się by ktoś inny nie dowiedział się tego . Przestańmy tak żyć , przecież ci którzy posługują się kłamstwem boją się prawdy , wobec tego nie twórzmy więc jakiegoś zaklętego koła . Jeżeli oni boją się prawdy , to my ludzie którzy chcą żyć prawdą nie możemy się ich bać , bo to jest nonsens . My niestety nauczyliśmy się żyć kłamstwem , zaakceptowaliśmy je jako metodę życia . A Chrystus mówi , żeby dać świadectwo prawdzie , prawda nas wyzwoli . Kto chce żyć kłamstwem , godzi się na to by być niewolnikiem . Człowiek wolny żyje prawdą , jej się nie boi . Niewolnik żyje kłamstwem , bo boi się prawdy . I tyran też żyje kłamstwem , bo ono jest podstawą jego tronu . Podstawą władzy tyrana jest zawsze kłamstwo . Poddając się więc tyranii kłamstwa zabijamy siebie , bo zabijamy ~~siebie~~ prawdę o sobie , o naszej godności . Poddając się tyranni kłamstwa zabijamy ludzi , bo przeszkadzamy prawdzie potrzebnej im do życia . Poddając się tyranni kłamstwa zabijamy Boga , bo zabijamy prawdę o nim , wprowadzamy straszliwe zniszczenie . I nie dziwmy się , że wtedy występuje zjawisko tzw . jakże często " śmiercią Boga " , bo zabijamy go w sobie . Ale możemy się pocieszyć tym , że my go zabić nie możemy . W nas umiera fałszywy Bóg , Bóg który we wszystkim przypomina prawdziwego z wyjątkiem tego , że nie można się z nim zetknąć . Taki fałszywy Bóg zawsze będzie przeszkodą w dojściu do Boga prawdziwego . Posługujący się władcy tyranią kłamstwa zawsze będą nam takiego ~~f~~ fałszywego Boga podsuwali . Zawsze zgodzą się na część prawdy Bożej , ale tylko na część , nigdy na całość . I zawsze będą u nas mówić , że co cesarskie cesarzowi , będą nam przypominać , że te słowa pochodzą od Boga . Niedawno w Ameryce Gorbaczow wprost powiedział , że miłosierny Bóg pozwoli nam rozwiązać problemy świata tego . Przetarłem oczy ze zdumienia kiedy przeczytałem te słowa, puszczone zresztą przez cenzurę P.R.L. Cenzor chyba wiedział dlaczego te słowa , wolne słowa w ustach przewodniczącego ateistycznego państwa puszcza . Musi umrzeć " Bóg magii ", musi umrzeć " Bóg filozofii ", " Bóg socjologii ". Nie ateizm jest dzisiaj groźny , ale agnostycyzm. Zafałszowane pojęcia religijne są dzisiaj groźne . Nie ma nic piękniejszego niż czekanie na wielką radość , ale tę radość może dać tylko prawda . Jeżeli zabijemy w sobie prawdę Boga , tę pełną prawdę , to zabijemy siebie . Musi nastąpić po " śmierci " Boga (mówię w cudzysłowiu) śmierć człowieka , która zaczyna się już zarysowywać na gruncie naszej kultury i cywilizacji . Nam grozi to , że umrzemy, nam grozi to , że umrzemy . Nie pozwólmy sobie na wątpienie . Są sprawy w które nie wolno wątpić , bo wątpienie jest źródłem pesymizmu . Przez kłamstwo to wątpienie jest w nas metodycznie wszczepiane . Wątpienie jest wytworem małych chałupniczych zabiegów naszego "ja ". I o to chodzi szatanowi . Jeżeli wiara jest odpowiedzią całego człowieka , całego osobowego człowieka gdzie może być miejsce na wątpienie ? Nie pozwólmy w sobie zaćmić prawdy . Mówi się dzisiaj bardzo wiele o różnych zagrożeniach , a przecież największym zagrożeniem jest zagrożenie prawdy . Bez prawdy jest człowiek zabijany w swoim jestestwie , bo prawdy potrzebuje człowiek wszędzie . Zwróćmy uwagę - bez prawdy nawet nie jest w stanie funkcjonować nawet żaden system gospodarczy . Dlaczego tak fatalnie funkcjonują nasze przedsiębiorstwa ? Bo nie ma w nich prawdy . Dlaczego tak fatalnie funkcjonują PGR-y? Bo nie ma w nich prawdy . Jest charakterystyczne , że gdziekolwiek zapanuje socjalizm marksistowski, tam się natychmiast zaczyna bałagan gospodarczy . Proszę zwrócić uwagę na to . Proszę dobrze czytać gazety wydawane przez PZPR ,tam takie informacje szczątkowe,ale się znajdzie . Gotów jestem to udowodnić jeżeli ktoś mi zarzuci kłamstwo , bo w tym systemie nie ma prawdy , bo metodą życia , metodą panowania staje się kłamstwo . Wszystko bez prawdy upadnie , tak jak gmach bez fundamentu . I tak samo bez prawdy nie będzie naszego życia ~~gospodarczego~~ społecznego.

Przychodzimy się modlić za Ojczyznę , tu na tę Św.ą Mszę raz w miesiącu .
Przychodzimy tu nie po to aby politykować , ale by uczyć się Bożej prawdy o tym
jak my ludzie , wierzący chrześcijanie mamy realizować swoje chrześcijańskie
powołanie patriotyczne , jak my mamy realizować świat prawdy i miłości , wolno-
ści i godności człowieka w tym systemie , w swoim kraju . Przychodzimy tu po to
aby uczyć się od Boga , nie od polityka . Najgłębsze źródło naszego kryzysu spo-
łecznego to jest brak prawdy . Bo tylko prawda tworzy więź , ona intryguje .
Brak prawdy rozbija , rozprasza . Oczywiście człowiekowi zawsze groziło mija-
nie się z prawdą , ale człowiek się tego wstydzi . Przed wojną oskarżyć kogoś
o kłamstwo to było gorzej niż dać mu w twarz . A dzisiaj kłamstwo jest opraco-
wane w sposób naukowy . Można mówić ćwierć-prawdy , pół- prawdy , i dlatego na
pierwszym miejscu trzeba dzisiaj postawić troskę o prawdę . Szukajcie prawdy! -
woła do nas Chrystus , woła do nas Ojciec Św . Żyjcie prawdą ! Tam gdzie jest
prawda tam jest szacunek dla człowieka , a zawsze w kłamstwie jest deptanie je-
go godności . Bez prawdy to znaczy bez solidarności , bo będzie brak uczuć ,
obojętność i lęk jako główna zasada życia społecznego . Co ja słaby człowiek
mogę zrobić wobec tej machiny ? Mam żonę i dzieci , stracę wszystko .
Jeżeli będziesz tak bracie myślał,i tak mówił , to gwarantuję , że stracisz na-
wet to co masz , bo i dzieci twoje też nie będą miały do ciebie szacunku .
Nawet ja słaby człowiek mogę bardzo wiele . Mogę swoim prawdziwym życiem prze-
ciwstawić się molochowi kłamstwa , który jest potężnym materialnie , ale jakże
słabym kolosem , bo żyje w panicznym strachu , i dlatego jest cały w nienawiści.
Ktoś kto jest pewien swojej racji , ktoś kto jest pewien prawdy nie potrzebuje
przemocy , bo on w nią wierzy . Żadna prawda nie potrzebuje jako argumentu ar-
mii czy policji . Żadna prawda nie będzie prowadzić do niewolnictwa ,żadna pra-
wda nie będzie życiem nienawiścią , bo nie boi się tych którzy jej nie wyznają ,
tylko ich miłuje . Stąd np . tolerancja jako zjawisko życia społecznego przez
wieki w Polsce . Przemoc , niewolnictwo , nienawiść , metody rządów - to nie są
produkty polskiej kultury . To jest import , to jest obcy produkt . Co ja słaby
człowiek więc mogę zrobić ? Bardzo wiele . Żyć prawdą . Stworzyć najpierw w swo-
jej rodzinie atmosferę życia w prawdzie , tak wychowywać dzieci , by nie musiały
okłamywać rodziców . Tak wychowywać młodzież , by np. zdając egzamin z teorii
marksistowskiej miała odwagę uczciwie powiedzieć , że to nie są jej poglądy .
Tak żyć , aby młodzież , która żyje prawdą , i głosi prawdę miała oparcie w swo-
ich rodzicach jako w swoich obrońcach,anie jako we współpracownikach gnębicie-
li . Także i w życiu dorosłym ,by nie kłamać sobie samem , by nie kłamać innym,
byśmy mogli sobie wzajemnie ufać . Jeżeli jako naród tak będziemy żyć stanie-
my się wolni . Chyba warto bracie i siostro ! Chyba warto !

AMEN .

Wersja po korekcie edytorskiej:

Kazanie wygłoszone przez ks. Witolda Andrzejewskiego
na mszy św. za Ojczyznę w dniu 27 października 1986r.

„… Trwać ocalałą świetlistą łuną nad sensem życia i śmierci.”
(Kazimierz Wierzyński)

Jak tu znaleźć, jak znaleźć to światło, dzięki któremu przetrwam dzisiaj? Z dzisiejszej Ewangelii wynika jak znaleźć to światło, które nada sens mojemu życiu, które nada sens mojej śmierci. W niedawnym czasie zdarzył się przerażający wypadek. Jednemu z biskupów czechosłowackich, który pracuje w Rzymie, zmarła w jego rodzinnym kraju matka i władze czechosłowackie nie zgodziły się, aby syn przyjechał na pogrzeb swojej matki. Po prostu. Dlaczego? Przecież ten człowiek nie zajmuje się żadną polityką. Nie jest wodzem żadnej armii, nie jest szefem żadnego podziemia. Jest tylko człowiekiem, który głosi prawdę, który nikogo nie oszukuje, który pragnie prawdy dla tych, z którymi rozmawia. Strach przed takim człowiekiem państwa, posiadającego policję i wojsko spowodował, że dziecko nie mogło pomodlić się na grobie swojej matki. Strach przed jednym niemłodym człowiekiem, strach całej policji i wojska.

Jeżeli ktoś by mnie spytał co jest podstawowym motorem działania tego systemu, to bym odpowiedział, że strach. Monstrualnie rozbudowywany aparat tak zwanego bezpieczeństwa to przecież jest ucieleśniony strach. Przed czym? Strach przed prawdą. Przyczyna wszelkich kłamstw leży w strachu. Strach przed prawdą i jej konsekwencjami. W naszym systemie zaczyna się to już od dzieciństwa człowieka. Kłamstwo jako strach przed konsekwencjami, kłamstwo zawinione zresztą w dużej mierze przez rodziców i wychowawców. Niewychowywanie do prawdy, brak zaufania dzieci do rodziców powoduje, że dzieci się ich boją, więc kłamią. A potem kłamstwa w przedszkolach - już prowadzone przez system - i kłamstwa w oświacie, w szkołach. Kłamstwo staje się powoli metodą życia. Zaczyna się kłamstwo społeczne, spowodowane strachem władzy przed narodem. Widoczne to jest w szkole, gdzie młodzieży nie stworzyło się żadnych płaszczyzn do uczciwego szukania prawdy, a przecież to jest warunek rzeczywistego rozwoju i uczenia się odpowiedzialności, czyli wolności. Stąd w szkole każe się powielać mechanicznie podręcznikowe stereotypy, chyba że uczeń miał szczęście trafić na uczciwego nauczyciela, bo i tak się zdarzało. Nauczycielom zaś stawia się żądanie formowania swoich wychowanków w tak zwanym światopoglądzie naukowym, czyli socjalizmie marksistowskim, wprowadzonym zresztą wbrew woli narodu, który utrzymuje szkoły. Jest to socjalizm ateistyczny. Wprowadza się na przykład ostatnio do szkół jako przedmiot obowiązkowy religioznawstwo, który jest wykładem ateizmu, a nie jest obiektywnym przekazem faktycznego stanu np. różnych religii lub nawet pokazaniem dwóch stanowisk uczciwie po to, by uczeń mógł wybrać.

Nie stwarza się żadnej sytuacji umożliwiającej wybór prawdy. To, co na przykład pięć – sześć lat temu było prawdą, dziś jest nieprawdą. Tworzy się coraz to nowe prawdy, będące na usługach systemu. Jakże wiele prawd podawanych za najświętszy kanon w czasach stalinizmu, dzisiaj okazało się zwykłą antyreklamą. I tak jest stale. Przecież wbrew temu, co głoszą różni rzecznicy na różnych szczeblach różnych urzędów, nikt nie wierzy ani w skuteczność tych wyborów, które były, a przynajmniej prawie nikt. Prawie nikt nie poszedł tam z przekonania. Zresztą najwyższym dowodem na cyniczne potraktowanie społeczeństwa były wyniki wyborów, które miały być demokratyczne, bo po dwóch posłów czy też kandydatów było do jednego miejsca. I co? Przeszli wyłącznie wszyscy z pierwszego miejsca. Głosy wyborców? Może jestem naiwny, ale nie jestem głupi, aby w to wierzyć. Ale my już tak przyzwyczailiśmy się do tego, że traktują nas, depcząc naszą godność, że godzimy się na to i posłusznie wykonujemy polecenia. Przyczyną wszelkich kłamstw jest strach władzy przed pełnym rozwojem młodych ludzi, których chce się uformować na posłuszne narzędzie w ręku władzy. Stosuje się wszelkie metody, włącznie z brutalnymi także, z korzeniami kłamstwa. Stosuje się metody zastraszenia i przemocy, z ciągłym grożeniem.

A istniejąca jakże wszechwładna cenzura? Ktokolwiek czyta w Polsce pisma katolickie, to widzi rzeczy zupełnie niesamowite. Nieustanne nawiasy, nieustanne informacje – ustawa o cenzurze, ustawa o cenzurze, ustawa o cenzurze. Wypadają całe artykuły. Jest to cięcie cenzury, wyśmiewane w niektórych kabaretach. A przecież cenzura wynika ze strachu władzy przed prawdą. Cenzura jest narzędziem władzy, która może obnażyć całkowicie frazesy i puste hasła, która może okazać kim są ci, którzy wydają decyzje. Dlatego na przykład ciągle działa w naszym kraju literatura tak zwanego drugiego obiegu, literatura niezależna. A jakże często istniejące w naszej rzeczywistości argumenty: – Ale po co to panu, po co mówić prawdę? Myśl co chcesz, ale w domu. Mówisz po co, narazisz się, nie dostaniesz awansu, stracisz pracę! Kiedyśmy nauczyli się tak żyć? Ściszamy głosy, włączamy radio głośno, kiedy mówimy swoje myśli, żeby nikt nas nie podsłuchał, zaciągamy firanki, żeby nikt nas nie zobaczył. Mówimy nieraz wyłącznie swoje poglądy, ale już boimy się, by ktoś inny nie dowiedział się tego.

Przestańmy tak żyć, przecież ci, którzy posługują się kłamstwem, boją się prawdy, wobec tego nie twórzmy jakiegoś zaklętego koła. Jeżeli oni boją się prawdy, to my - ludzie, którzy chcą żyć prawdą - nie możemy się ich bać, bo to jest nonsens. My niestety nauczyliśmy się żyć kłamstwem, zaakceptowaliśmy je jako metodę życia. A Chrystus mówi, żeby dać świadectwo prawdzie, prawda nas wyzwoli. Kto chce żyć kłamstwem, godzi się na to by być niewolnikiem. Człowiek wolny żyje prawdą, jej się nie boi. Niewolnik żyje kłamstwem, bo boi się prawdy. I tyran też żyje kłamstwem, bo ono jest podstawą jego tronu. Podstawą władzy tyrana jest zawsze kłamstwo. Poddając się więc tyranii kłamstwa, zabijamy siebie, bo zabijamy prawdę o sobie, o naszej godności. Poddając się tyranii kłamstwa zabijamy ludzi, bo przeszkadzamy prawdzie potrzebnej im do życia. Poddając się tyranii kłamstwa, zabijamy Boga, bo zabijamy prawdę o nim, wprowadzamy straszliwe zniszczenie. I nie dziwmy się, że wtedy występuje zjawisko, zwane jakże często „śmiercią Boga”, bo zabijamy go w sobie. Ale możemy się pocieszyć tym, że my go zabić nie możemy. W nas umiera fałszywy Bóg. Bóg, który we wszystkim przypomina prawdziwego z wyjątkiem tego, że nie można się z nim zetknąć. Taki fałszywy Bóg zawsze będzie przeszkodą w dojściu do Boga prawdziwego. Posługujący się władcy tyranią kłamstwa zawsze będą nam takiego fałszywego Boga podsuwali. Zawsze zgodzą się na część prawdy Bożej, ale tylko na część, nigdy na całość. I zawsze będą nam mówić, że co cesarskie cesarzowi, będą nam przypominać, że te słowa pochodzą od Boga.

Niedawno w Ameryce Gorbaczow wprost powiedział, że miłosierny Bóg pozwoli nam rozwiązać problemy świata tego. Przetarłem oczy ze zdumienia, kiedy przeczytałem te słowa, puszczone zresztą przez cenzurę PRL. Cenzor chyba wiedział dlaczego te słowa, wolne słowa w ustach przewodniczącego ateistycznego państwa puszcza. Musi umrzeć „Bóg magii”, musi umrzeć „Bóg filozofii”, „Bóg socjologii”. Nie ateizm jest dzisiaj groźny, ale agnostycyzm. Zafałszowane pojęcia religijne są dzisiaj groźne. Nie ma nic piękniejszego niż czekanie na wielką radość, ale tę radość może dać tylko prawda. Jeżeli zabijemy w sobie prawdę Boga, tę pełną prawdę, to zabijemy siebie. Musi nastąpić po „śmierci” Boga (mówię w cudzysłowie) śmierć człowieka, która zaczyna się już zarysowywać na gruncie naszej kultury i cywilizacji. Nam grozi to, że umrzemy. Nam grozie to, że umrzemy. Nie pozwólmy sobie na wątpienie. Są sprawy, w które nie wolno wątpić, bo wątpienie jest źródłem pesymizmu. Przez kłamstwo to wątpienie jest w nas metodycznie wszczepiane. Wątpienie jest wytworem małych, chałupniczych zabiegów naszego „ja”. I o to chodzi szatanowi. Jeżeli wiara jest odpowiedzią całego człowieka, całego osobowego człowieka, gdzie może być miejsce na wątpienie? Nie pozwólmy w sobie zaćmić prawdy.

Mówi się dzisiaj bardzo wiele o różnych zagrożeniach, a przecież największym zagrożeniem jest zagrożenie prawdy. Bez prawdy jest człowiek zabijany w swoim jestestwie, bo prawdy potrzebuje człowiek wszędzie. Zwróćmy uwagę – bez prawdy nie jest w stanie funkcjonować nawet żaden system gospodarczy. Dlaczego tak fatalnie funkcjonują nasze przedsiębiorstwa? Bo nie ma w nich prawdy. Dlaczego tak fatalnie funkcjonują PGR-y? Bo nie ma w nich prawdy. Jest charakterystyczne, że gdziekolwiek zapanuje socjalizm marksistowski, tam się natychmiast zaczyna bałagan gospodarczy. Proszę zwrócić uwagę na to. Proszę dobrze czytać gazety wydawane przez PZPR, tam takie informacje szczątkowo, ale się znajdzie. Gotów jestem to udowodnić, jeżeli ktoś mi zarzuci kłamstwo, bo w tym systemie nie ma prawdy, bo metodą życia, metodą panowania staje się kłamstwo. Wszytko bez prawdy upadnie, tak jak gmach bez fundamentu. I tak samo bez prawdy nie będzie naszego życia społecznego.

Przychodzimy się modlić za Ojczyznę, tu na tę Świętą Mszę raz w miesiącu. Przychodzimy tu nie po to, aby politykować, ale by uczyć się Bożej prawdy o tym, jak my - ludzie wierzący, chrześcijanie - mamy realizować swoje chrześcijańskie powołanie patriotyczne, jak mamy realizować świat prawdy i miłości, wolności i godności człowieka w tym systemie, w swoim kraju. Przychodzimy tu po to, aby uczyć się od Boga, nie od polityka. Najgłębsze źródło naszego kryzysu społecznego to jest brak prawdy, bo tylko prawda tworzy więź, ona intryguje. Brak prawdy rozbija, rozprasza. Oczywiście człowiekowi zawsze groziło mijanie się z prawdą, ale człowiek się tego wstydzi. Przed wojną oskarżyć kogoś o kłamstwo to było gorzej niż dać mu w twarz. A dzisiaj kłamstwo jest opracowane w sposób naukowy. Można mówić ćwierćprawdy, półprawdy i dlatego na pierwszym miejscu trzeba dzisiaj postawić troskę o prawdę.

Szukajcie prawdy! – woła do nas Chrystus, woła do nas Ojciec Święty. Żyjcie prawdą! Tam, gdzie jest prawda, tam jest szacunek do człowieka, a zawsze w kłamstwie jest deptanie jego godności. Bez prawdy, to znaczy bez solidarności, będzie brak uczuć, obojętność i lęk jako główna zasada życia społecznego. Co ja, słaby człowiek, mogę zrobić wobec tej machiny? Mam żonę i dzieci, stracę wszystko. Jeżeli będziesz tak bracie myślał i tak mówił, to gwarantuję, że stracisz nawet to co masz, bo i dzieci twoje też nie będą miały do ciebie szacunku. Nawet ja, słaby człowiek, mogę bardzo wiele. Mogę swoim prawdziwym życiem przeciwstawić się molochowi kłamstwa, który jest potężnym materialnie, ale jakże słabym kolosem, bo żyje w panicznym strachu i dlatego jest cały w nienawiści. Ktoś, kto jest pewien swojej racji; ktoś, kto jest pewien prawdy nie potrzebuje przemocy, bo on w nią wierzy. Żadna prawda nie potrzebuje jako argumentu armii czy policji. Żadna prawda nie będzie prowadzić do niewolnictwa, żadna prawda nie będzie życiem nienawiścią, bo nie boi się tych, którzy jej nie wyznają, tylko ich miłuje. Stąd na przykład tolerancja jako zjawisko życia społecznego przez wieki w Polsce.

Przemoc, niewolnictwo, nienawiść, metody rządów – to nie są produkty polskiej kultury. To jest import, to jest obcy produkt. Co ja, słaby człowiek, więc mogę zrobić? Bardzo wiele. Żyć prawdą. Stworzyć najpierw w swojej rodzinie atmosferę życia w prawdzie, tak wychowywać dzieci, by nie musiały okłamywać rodziców. Tak wychowywać młodzież, by na przykład, zdając egzamin z teorii marksistowskiej, miała odwagę uczciwie powiedzieć, że to nie są jej poglądy. Tak żyć, aby młodzież, która żyje prawdą i głosi prawdę miała oparcie w swoich rodzicach jako w swoich obrońcach, a nie jako we współpracownikach gnębicieli. Także i w życiu dorosłym, by nie kłamać sobie samemu, by nie kłamać innym, byśmy mogli sobie wzajemnie ufać. Jeżeli jako naród tak będziemy żyć, staniemy się wolni. Chyba warto bracie i siostro! Chyba warto! Amen.